

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY”, „NASZ PRZYJACIEL” I „ROLNIK”

„Droga” wydawca i wydawca w Warszawie, ul. Chałubińskiego 1, 1930. —
Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 8-linowej 20 gr, na 1 stronie 30 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowa (maksymalnie 20 gr) każde słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.
Numer telefoniczny: Nowe Miasto 8.



„Droga” wydawca i wydawca w Warszawie, ul. Chałubińskiego 1, 1930. —
Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 8-linowej 20 gr, na 1 stronie 30 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowa (maksymalnie 20 gr) każde słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.
Numer telefoniczny: Nowe Miasto 8.

Rok X

Nowe Miasto-Pomorze, Czwartek, dnia 2 października 1930

Nr. 115

Wielki Zjazd Stronnictwa Narodowego w Toruniu.

Sobota.

Niedzielną zjazd Stronnictwa Narodowego czterech województw zachodnich poprzedziły w sobotę obrady działaczy pomorskich i zjazd Rady Naczelnej. Obrady działaczy pomorskich rozpoczęły się w Toruniu w sobotę w południe na sali „Strzelniczy” przy udziale 300 osób. Referat na temat sytuacji wyborczej na Pomorzu wygłosił b. poseł Stefan Sacha. W czasie jego przemówienia wszedł na salę Roman Dmowski. Zebrani przywitani go huraganem oklasków i okrzykiem: „Niech żyje Dmowski”. Jedną z pań, p. Graduszevska z Nawry, wręczyła Dmowskiemu bukiet róż. Po ukończeniu referatu przez p. Sachę zabrał głos p. Dmowski i w półgodzinnym przemówieniu podkreślił, iż Pomorze ma zdecydowanie oblicze narodowe. Dzielnicę tej niemiecką od wewnątrz nie grozi, ale niebezpieczne są ataki niemieckie od zewnątrz. Tym atakom społeczeństwo pomorskie przeciwstawiła swą jednolitą zwartość. Kto szczerze chce depomóc społeczeństwo pomorskie w obronie Pomorza, ten powinien podporządkować się programowi obozu narodowego, mającemu największą ilość zwolenników, zdecydowanych i świadomych swej roli.

Po Dmowskim przemawiał profesor Rybarski, podkreślając głębokie różnice między obozem narodowym a obozem t. zw. „sanacji moralnej”, różnice, które wykluczają możliwość kompromisu.

Po południu o godzinie 5 w „Dworze Artusa” obradowała Rada Naczelna Stronnictwa Narodowego, w której wzięło udział kilkaset osób. Przewodniczył prezes Joachim Bartoszewicz. W prezydium zasiadli: marszałek Trąpczyński, Stanisław Głębicki, ks. sen. Bolt i pan Szebko. Referaty wygłosili p. Bartoszewicz o położeniu politycznym Polski, prof. Rybarski o programie gospodarczym i politycznym Stronnictwa, z którym idziemy do wyborów, a p. Karol Wierczak przedstawił instrukcje organizacyjne w związku z akcją wyborczą. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, a w końcu uchwalono rezolucję.

Zwyczajową owację zgotowano na zjeździe Rady Naczelnej Romanowi Dmowskiemu, Wojciechowi Trąpczyńskiemu i gen. J. Hallerowi. Wieczorem na salach „Dworu Artusa” odbyło się zebranie towarzyskie.

Jak robiono nastrój, by odstraszyć od niedzielni?

Już w sobotę w mieście panowało podniecenie. Podniecenie to wywołały plotki, które umyślnie sanatorzy rozpuszczali w związku ze zjazdem niedzielnym. Opowiadano, iż strzelcy rozbiją zjazd, iż na ulicach przyjdzie do bójek i t. d. Plotki te miały na celu odstraszenie od uczestnictwa w zjeździe. Także i inne środki zastosowano, aby nie dopuścić do udziału wielu ludzi w zjeździe.

W nocy w sobotę na jednej z ulic Torunia gromada strzelców napadła na członka O. W. P. i chciała go obić. Wtedy jakaś starszuszka sąsiedniej kamienicy z drugiego piętra otworzyła okno i zaczęła krzyżeć: „Dranie, lobuzy, napadli na porządnego człowieka. Ludzie, ratujcie!” Nie uległa się ona karabinów, które strzelcy wymierzali do niej. Na skutek tego krzyku zaczęli się gromadzić ludzie, a strzelcy uciekli.

W niedzielę.

W niedzielę od 2-3 na Toruń wyglądał jak obóz. Na ulicach pełno patroli policyjnych, ubranych w hełmy, z bagnietami. Na niektórych ulicach stały całe kompanie policji. Tu i ówdzie policjanci zatrzymywali ludzi. Np. policjant zatrzymał obywatela z Mławy, którego pytał, czy ma broń. Ten wyjął kieszonkę do nabożeństwa i opowiedział: „Oto moja broń. Ona pokonała Moskali i Niemców, ona także obroni mnie od was, od tych, którzy szerzą zło i demoralizację w Polsce”. Policjant się zmieształ i zaczerwienił pod wpływem tych słów.

Rano o godzinie 9-tej oddział policyjny wpadł na teren, gdzie miał odbyć się zjazd i urządził rewizję u Młodych, którzy przygotowywali i porządkowali salę wystawową. Szukano broni. Nie znaleziono jej.

Po nabożeństwach w kościołach zapelnionych ludźmi gromadkami i pojedynczo zaczęli udawać się do ogrodu „Cegielnia”, gdzie właśnie znajduje się sala wystawowa. Starostwo grodzkie zabroniło pochodu.

O godzinie 12-tej olbrzymia sala napelniła się uczestnikami. Obliczają, iż w zjeździe wzięło udział 6 tysięcy członków Stronnictwa Narodowego i 1000 Młodych O. W. P. Zjazd zagał prezes Bartoszewicz. Po zgłoszeniu wysłano depeszę gratulacyjną do J. E. Księdza Prymasa Hłonda z powodu Jego Jubileuszu 25-ciolecia kapłaństwa. Treść depeszy przyjęli zebrani huraganem oklasków. Referat p. t.

„Niemcy a Polska” wygłosił p. dr. Marjan Seyda, a dr. Roman Rybarski mówił na temat: „Stronnictwo Narodowe a wybory”. Mówców obu witano gorąco i przerywano ich wywody nieustannie oklaskami. Po referatach red. Peirycki odczytał rezolucję, która przyjęta bez sprzeciwu. Po przyjęciu rezolucji nastąpiły przemówienia powitalne: red. Sacha w gorącym przemówieniu przywitał wszystkich gości i z innymi dzielnie imieniem Pomorza, prof. Głębicki witał zjazd imieniem narodowców ze Lwowa i Małopolski Wschodniej, red. Kownacki imieniem Wilna i ziemi wileńskiej.

Sala zawrzała oburzeniem, gdy prof. Rybarski wspominał o aresztowaniu Korfantego, a red. Sacha o poście Dębskim.

Zjazd zakończono po drugiej godzinie w nastroju podniosłym i zupełnie spokojnym. Zjazd był wprost imponujący.

Jednego antyniemieckiego frontu wyborczego na Pomorzu nie będzie.

Rozbić się rokowań w tej sprawie.

Toruń. W poniedziałek odbyła się decydująca konferencja porozumiewawcza w sprawie utworzenia jednolitego frontu na Pomorzu. Obecni byli przedstawiciele wszystkich partii. Zebraniu przewodniczył imieniem Z. O. K. Z., dyr. Olech.

W przemówieniu swem podkreślił p. Olech, że wszystkie stronnictwa na pierwszych konferencjach akcentowały w zasadzie konieczność utworzenia jednolitego frontu wyborczego na Pomorzu, ale niektóre z nich zastrzegły sobie możliwość zwrócenia się w tej sprawie do swych władz naczelnych. Równocześnie p. Olech zaznaczył, że po powiatach odbyły się liczne zebrania organizacji gospodarczych i zawodowych, które powzięły jednomyślną uchwałę żądania jednolitego frontu polskiego do wyborów.

W odpowiedzi na to imieniem Stronnictwa Narodowego zabrał głos p. Sołtyślak, oświadczając, co następuje:

„W sobotę zapadła decyzja Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego, w myśl której Stronnictwo Narodowe idzie na Pomorzu do wyborów samo...”

Imieniem „Plasta” złożył deklarację nowy redaktor Gazety Gruzdzkiej, ks. Panaś. Oświadczył ks. Panaś, że „Plast” nie godzi się na jednolity front.

To samo oświadczył przedstawiciel N. P. R. Wtedy imieniem organizacji prorządowych zabrał głos radny Schab, który złożył następujące oświadczenie:

„Deklaracja obozu B.B.

Z prawdziwą przykrością stwierdzamy, że Stronnictwo Narodowe i Centrolew uchyliły się od współpracy nad stworzeniem jednolitego frontu polskiego na Pomorzu.

Motywy, dla których Stronnictwo Narodowe i Centrolew uznały za celowe złamać solidarność narodową na Pomorzu i rozbić polskie społeczeństwo Pomorza, wskazują, że tak przywódcom Str. Nar. jak i Centrolewu, nie chodzi o dobro państwa i narodu, ale o doraźne cele i korzyści partyjne.”

Po deklaracji p. Schaba odezwał się pan Sołtyślak, oświadczając, że musi się zastrzec przeciw zarzutom, jakoby Stronnictwo Narodowe rozbiło front narodowy, przyczem wspominał o dawnej tradycji stronnictwa w walkach z niemiecczym. P. Sołtyślak zaznaczył, że tego rodzaju fakty, jak aresztowanie bohatera narodowego na Górnym Śląsku — Korfantego, udaremniają sojusze wyborcze.

Ks. Panaś odpowiedział krótko, mówiąc o konieczności strzeżenia praw i ich obrony.

Na te przemówienia odpowiedział p. mjr. Pałuch:

— „Ks. Panaśowi nie odpowiadam, ponieważ ks. P. jest nie tutaj i nie zna tutaj stosunków”. Na tem konferencja się skończyła. Zabiegł więc sanacji o stworzenie jednolitego frontu chybiły.

„Polskę skolonizować przez Niemców, Polaków wysiedlić na Sybir.

Paryż. Wielką sensację wzbudziło w Paryżu wydanie w tłumaczeniu słynnej powieści niemieckiej Maksa Rono Hessego p. t. „Partenau”.

W powieści tej przedstawione są stosunki w Reichswehrze, zbroczenia seksualne w armii niemieckiej oraz plan przyszłej wojny, którą Niemcy chcą prowadzić przeciw Polsce i Czechosłowacji, przyczem zamierzają użyć jak najnowszej techniki, a po zwycięstwie wysiedlić Polaków na Syberję, a zaś Polskę skolonizować przez Niemców.

Powieść Hessego ukazała się nakładem znanego wydawcy paryskiego Albina Nichela, przyczem wydawca ogłasza ją jako rewelację przyszłej wojny, jaka grozi całemu światu ze strony Niemiec.

Z Ligi Narodów.

Genewa, 27. 9. Rada Ligi Narodów zajmowała się dziś przed południem skargą niemiecką „Volksbundu” przeciw niedopuszczeniu na Górnym Śląsku 60 dzieci do szkoły niemieckiej.

Referował sprawę przedstawiciel Japonii, który doszedł do wniosku, że Rada Ligi może spór ten rozstrzygnąć tylko na podstawie orzeczenia Międzynarodowego Trybunału w Hadze.

Stawił on wobec tego wniosek o odroczenie sprawy do posiedzenia styczniowego.

W międzyczasie referent porozumie się z rządami Polski i Niemiec celem sformułowania wniosków, które Rada na swem styczniowym posiedzeniu po rozpatrzeniu skieruje do Międzynarodowego Trybunału w Hadze. Rada wyraziła swą zgodę po myśli wywodów referenta.

Snowden żąda od Francji zwrotu pożyczek wojennych w złocie!

Paryż. Pomiędzy rządem angielskim a francuskim doszło ostatnio do bardzo nieprzyjemnej kolidji.

Kancelarz skarbu angielskiego Snowden żąda od Francji zwrotu pożyczek wojennych, zakupionych przez obywateli brytyjskich podczas wojny we frankach złotych, a nie papierowych.

Żądanie Snowdena wywołało w Paryżu wielkie wrażenie, tem bardziej, że utrzymane jest ono w tonie bardzo energicznym. Francuskie koła polityczne są zdania, że, o ile Francja na żądanie to zgodzi się, to z taką samą pretensją wystąpiłaby przedewszystkiem Ameryka i w rezultacie skarb francuski zostałby zrujnowany. Snowden motywuje swe żądanie tem, że Francja po Stanach Zjednoczonych ma największy zapas złota i że wobec tego może płacić.

Gratulacje Ojca Św. dla Prymasa Polski.

J. Em. ks. Prymas Hlond otrzymał z sekretarjatu stanu Jego Świątobliwości pismo, w którym m. in. czytamy:

„Jakkolwiek powodowany skromnością nie powiadomiłeś o tem Ojca Świętego, znane jest J. Św., że dnia 23 września upływa lat 25 od chwili, kiedy, namaszczone na kapłana, złożyłeś Bogu poraz pierwszy ofiarę Mszy św. Z tej okazji Ojciec Święty nie tylko chce się przyłączyć do uroczystego obchodu, którym wierny lud w najszerszym entuzjastycznym uwielbieniu pragnie uczcić to radosne i szczęśliwe zdarzenie, lecz jest życzeniem Ojca Św. wszystkich wyprzedzić i być twój pierwszy gratulantem. Miał bowiem Ojciec Św. przy tylu sposobnościach możność poznać niewyczerpaną inlektualną i trudną nienastanną, któremi bez przerwy pomnażales otrzymane od Stwórcy talent kapłański. Wyszując Ci przeto tego wszystkiego, Jego Świątobliwość zanosi

za Ciebie modły, aby Bóg swymi niebieskimi łaskami wspierał nadal Twoją pasterską gorliwość i uwielbił ją coraz pomyślniejszymi wynikami. Pragnie ponadto Jego Świątobliwość włączyć niejako osobisty udział w uroczystych obchodach, które się dnia 28 odbędą w Poznaniu, pragnie zwiększyć ich blask i pomnożyć ich korzyści i w tym celu łaskawie zezwala, byś we wspomniany dzień po nabożeństwie imieniem Ojca Św. udzielił wszystkim uczestnikom apostolskiego błogosławieństwa i odpustu zupełnego, którego będą mogli dostąpić pod zwykłymi warunkami. W końcu w dowód swej szczególnej ojcowskiej życzliwości Jego Świątobliwość udziela Tobie i całemu narodowi swego apostolskiego błogosławieństwa. Ja zaś z radością korzystam z tej przemiłej sposobności, by Eminencji złożyć swoje najserdeczniejsze życzenia, a całując w wielkiej pokorze ręce Emln., jestem oddany w Chrystusie. E. kard. Pacelli“.

Dziennik włoski domaga się wcielenia Gdańska do Polski.

Rzym. Należy zanotować doskonały artykuł, ilustrujący t. zw. problemat „korytarza gdańskiego“, w „Giornale del Priuli“, ukazującym się w Udine. Autor domaga się, aby odebrać Gdańskowi charakter wolnego miasta i wcielić go do Polski. Ten sam artykuł drukuje jednocześnie „Brennero“, wychodzący w Trydencie. Rzymskie „Le Forze Armate“ drukują artykuł o wojnie polsko-sowieckiej z 1920 r.

Mediolan. „Corriere della Sera“ zamieścił długi artykuł gen. Albrechta de Marlins p. t. „Państwa rewizjonistyczne i antyrewizjonistyczne“, w którym dłuższy ustęp poświęca sprawie „korytarza“. Gen. de Marlins stwierdza, że o ile np. w kwestji Saary przy pomocy pertraktacji będzie można dojść do

rozwiązania tego problemu, to w kwestji granic wschodnich rozwiązanie jest nadzwyczaj trudne i mogłoby być dokonane jedynie siłą. Autor zwraca uwagę na fakt, że podczas gdy w Niemczech wzrasta agitacja rewizjonistyczna, na polskim Pomorzu stanem pomalck odzyskania niepodległości. Dalej gen. de Marlins zaznacza, że pewna część żądań państw rewizjonistycznych będzie musiała być wzięta pod uwagę (!) i ewentualnie zaspokojona (!), lecz, że jest to problemat czasu. W tym zakresie jedynie Liga Narodów może skutecznie doprowadzić do porozumienia pomiędzy rewizjonistami i antyrewizjonistami.

Jak wiadomo, gen. de Marlins jest znanym germanofilem.

Hajdamacy ostrzeliwują zdradziecko żołnierzy polskich.

Lwów. W czasie akcji rozbrajania chłopów zaszy pod Lwowem dwa wypadki skrytobójczego ostrzeliwania wojskowych.

W chwili, gdy 3-ci szwadron 14 p. ułanów wyjeżdżał do wsi Stawczany, celem zakwaterowania się, dano do żołnierzy 4 strzały. Dowódca szwadronu zarządził natychmiastową rewizję za bronią, która wykryła znaczną ilość karabinów i nabojów. Aresztowano 6 osobników.

Drugi wypadek ostrzeliwania ułanów zaszedł w Baratowie o godz. 11 w nocy. W wyniku rewizji aresztowano dwóch sprawców, których odstawiono do więzienia śledczego w Lwowie.

Piekielna zbrodnia pod kościołem w Darochowie.

Lwów. W Darochowie, pow. trembowelskiego, popełniona została pod tamtejszym kościołem potworna zbrodnia, której ofiarą padło 13 tu ludzi.

W tłum wioślan, Polaków i Rusinów, stojących obok cementarza, rzucony został z krzaków granat, który, eksplodując, zranił 13 osób, w tem kilka ciężko.

O zbrodnię tę podejrzany jest parobek Jan Tarnowicz, który według przypuszczeń policyjnych rzucił granat na swego osobistego wroga Oksę Krawczuka, który w czasie wybuchu nie doznał szwanku. Tarnowicza aresztowano.

Dwaj sędziowie ruscy osadzeni w areszcie śledczym.

Lwów. Sąd apelacyjny we Lwowie udzielił na wniosek prokuratora w myśl art. 81 ustawy organizacji sądów pisemnego zezwolenia na zawieszenie aresztu śledczego nad dwoma sędziami sądu powiatowego w Kałuszu, Ukraincami, Stefanem Gładyczowskim i Winc. Miklasiewiczem, stojącym pod hańbiącym zarzutem udziału w zbrodniczych podpaleniach.

Oprócz nich aresztowano w Kałuszu 11 osób, którym udowodniono kontakt z U. O. W. Wśród

aresztowanych znajdują się kandydat adwokacki, Iwan Alaneś, urzędniczka magistratu, Stefania Terlyłowa i nauczycielka Eleonora Skrótołowa.

Wszystkich aresztowanych, łącznie z sędziami przewieziono w niedzielę pod konwojem do więzienia śledczego sądu okr. w Stanisławowie.

Świat organizuje obronę przed dumpingiem sowieckim.

Wiedeń. „Neue Freie Presse“ donosi z Genewy, że w kołach Ligi Narodów omawiają żywo zastosowanie środków obronnych przeciwko ostatniemu dumpingowi sowieckiemu, który dezorganizuje cały rynek światowy.

Zakaz sprzedaży zbóż sowieckich w Chicago.

Głędka w Chicago powzięła uchwałę, zabraniającą na przyszłość terminowych sprzedaży zbóż przez „rządy obce“.

Uchwala ta kładzie kres dumpingowi zbożowemu Sowietów w Stanach Zjednoczonych. Ze względów dyplomatycznych uchwała ta posługuje się wyrażeniem „rządy obce“, gdyż w rzeczywistości jedynie rząd sowiecki występował jako sprzedawca na giełdach amerykańskich.

Ponadto głędka wezwwała rząd Stanów do wydania energicznych zarządzeń celem oprony przed dumpingiem sowieckim.

Towary sowieckie nie będą wpuszczone do Ameryki.

Berlin. Z Waszyngtonu donoszą, że senator Oddie ze stanu Nevada zapowiedział, że natychmiast po zebraniu się kongresu postawi wniosek, aby wydano zakaz importu artykułów sowieckich do Stanów Zjednoczonych.

Wniosek ten ma duże szanse przejścia i został spowodowany polityką dumpingową Sowietów, które w fatalny sposób oddziaływały na rynek amerykański.

M. T. PORKINS.

62

CZARNE WIDMO.

POWIEŚĆ.

Przekład z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

Rozdarłszy list na kilka części i wrzuciwszy go w ogień, popadł młodszy Holtrop, również jak i ojciec, w ciężką zadumę. A wlecząc tysiące fantów lub mało co więcej mogły chwilowo zatrzymać go nad przepaścią i uratować narazie przynajmniej od zgaby!

A czemu była ta kwota dla mającego stryja? Nie potrzebny nawet ubytku tych kilku tysięcy w ogromnym kapitale, leżącym bezużytecznie w biurku, podczas gdy on, Alfred, tak przyzwolcie umiałby wprowadzić w taniec złote suwereny! Niepodobna prawda, aby mu miał odmówić, pocóż wreszcie istaleją starzy i schorowani krewni, jeśli nie na to, aby pełnił ochoty do życia siostretęcy korzystali z ich nadmiaru: czy mu wypłaci teraz ową sumkę, czy odziedziczy ją w spadku, niewielka różnica!

Jaściej zapatrywał się jednak na tę sprawę przedmiot rozmyślań Alfreda. W osamotnionem

swem życiu, przyémionem wspomaleniem bolesnem, rozgoryczonem przykładem kalectwem, jedno tylko uczucie pozostało żywym, a tem była namłętna miłość pieniędzy. Narady z notariuszem, prowadzącym jego interesy, roczne wypłaty dzierżawców i wpływające dochody były jedyne jasne chwilemi w ostatnich latach dwudziestu. W żelaznej szafie, okok testamentu, kontraktów i innych papierów wartościowych, miał zawsze sporą ilość złotych suwerenów, których dźwiękiem i dotykaniem lubił się pieścić, choć blasku ich nie mógł oglądać. Dla niego pieniędze nie były środkiem do używania albo warunkiem potęgi, kochał je dla nich samych.

W tym samym dniu, w którym Alfred dostał ową przykrą wiadomość z Londynu, poszła Linda do miasta z receptą dla pana Holtropa i z poleceniem od tegoż do doktora Garparda. Korzystając z każdej sposobności do pogawędki, zatrzymała panna Garpard Lindę tak długo, że już się dobrze zmierzchało zaczęło, gdy opuszczała dom doktora. Włożyła fłaszczkę z lekarstwem w zarękaawk i woreczek z dwudziestu suwerenami, które na czek pana Holtropa była podjęta, ażeby je wręczyć Hubertowej na wydatki domowe, zdwojone pobytem gości.

Walcząc z złym wiatrem północnym, dmuchającym jej prosto w twarz, szła Linda szybko,

Nowy wywiad z marsz. Piłsudskim.

Wykład o budżecie — Stosunek premjera do kwestji podwyżek płac urzędniczych — Sądownictwo idzie po myśl Piłsudskiego. — Aresztowani b. posłowie „wysiedzą“ się namiętnie w więzieniu.

Warszawa. W dniu 28, września w prasie „sanacyjnej“ ukazał się nowy wywiad, udzielony przez marsz. Piłsudskiego redaktorowi „Gazety Polskiej“, p. Miedzińskiemu.

Zawiera on bowiem wywody na temat budżetu, sposobu układania go i uchwalania.

Marsz. Piłsudski wypowiada się przedewszystkiem przeciwko zbyt długiemu obradowaniu Sejmu nad budżetem i wyraża pogląd, że 3 miesiące wystarczyłyby najzupełniej. Może uda się to przeprowadzić w następnym Sejmie, o ile nie wejdą do niego takie „oczajdusze“, jak poprzednio.

Na uwagę zasługuje ustęp, w którym premjer wyraża zdanie, że podwyższenie płac urzędniczych o 135 milj. daje się dźić budżetowi bardzo we znaki i że nastąpiło wbrew jego chęciom.

W wywiadzie znajduje się również wycieczka przeciwko urzędnikom, którzy piastowali mandaty poselskie, że nie chcą wracać do pracy i marzy się im dalsze „darmozjadstwo“.

Posłom poświęcony jest końcowy ustęp wywiadu, przyczem Piłsudski wyraża zadowolenie, że sądownictwo idzie malej wlecej w ten sposób, w jaki on sobie życzył i że przynajmniej „te niechlujne stworzenia“, tj. posłowie, wysiedzą się „namiętnie“ w więzieniu.

Posłowie, uwięzieni w Brześciu, mogą podpisywać deklaracje kandydackie.

Warszawa. Zasada, głoszona przez niektóre koła „sanacyjne“, że śledzący w więzieniu śledczym nie może podpisać deklaracji, wyrażającej zgodę na kandydowanie, została przełamana, albowiem b. poseł Stronnictwa Chłopskiego Dobroch podpisał w obecności sędziego śledczego w ubiegłą sobotę zarówno pełnomocnictwo dla swolch obrońców, jak dwie deklaracje, wyrażające zgodę na postawienie jego kandydatury do sejmu przez Stronnictwo Chłopskie.

Znów aresztowanie b. posła.

Warszawa. W Chelmie został aresztowany b. poseł Stronnictwa Chłopskiego Józef Mochniej. Jest oskarżony z art. 129 kodeksu karnego, który przewiduje 5 lat więzienia za wygłaszanie podburzających przemówień.

Telegram Ch. D do p. Korfantowej.

Komitet wykonawczy Chrześcijańskiej Demokracji przesłał na ręce pani Korfantowej następującą depeszę:

„Z powodu aresztowania męża Pań Komitet Wykonawczy Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji przesyła wyrazy serdecznego współczucia.

(—) Bitner.

(—) J. Chaciński.

(—) Kosmaczewski“.

Zwycęstwo Polaków.

Sztokholm. W niedzielę odbył się w Sztokholmie międzypaństwowy mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją polską a reprezentacją szwedzką, zakończony zdecydowanym zwycięstwem Polaków 3:0 (2:0).

Drużyna polska przeważała przez cały czas i na wszystkich linjach nad przeciwnikiem.

chcąc jak najprędzej przejść ów kawał drogi, który ją zwykle przejmował obawą. Była to ścieżka, wiodąca nad granicą Carrisbrooke i szeroką, pustą płaszczyzną, nieożywioną zimną żującą istotą; latem pasaty się tu owce i bydło. Jak okiem dojrzeć, nie było tu żadnego domostwa ani mieszkanca ludzkiego; tym większym strachem przejmował ją zawsze ten kawał drogi, że słyszała, iż często miały tu miejsce napady i łupieżstwa. Wszystkie te opowiadania i wieści przysły jej na myśl i postanowiła nie dać się już nigdy zatrzymać tak długo gościanej, a raczej gadatliwej pannie Garpard. W dzień jasny większą miała otuchę, ale dzisiaj rozróżniała już zaledwie w zapadającym zmierzchu przedmioty. W chwili właśnie, gdy rozsądny zamiar ten powstał w jej głowie, nieco zapóźno nastęty, usłyszała za sobą szczyplenie śniegu pod ciężkimi krokami. Obejrzała się, ujrzała o pięćdziesiąt kroków za sobą jakiegoś włóczęgo, silnego rudowłosego chłopca, wyglądającego na zbiegłego majtka okrętowego. Przyspieszyła kroku, ale i włóczęga biegł pręcej. Zdjęta przestraszeniem zaczęła uciekać, co jej temu starczyło, gdy w tem usłyszała głośny i rubaszny śmiech i głos ścigającego, który wołał: — Na nic ci się nie przyda, nie umkniesz! — Kolana zadygotały pod nią, ale, zbiegając całą odwagę, odwróciła się i zapytała:

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOSCI.

Nowe miasto, dnia 1 października 1930 r.

Kalendarzyk. 1 października, Środa, Bł. Jana z Dukli, 2 października, Czwartek, Aniołów Stróżów. Wschód słońca g. 6 — 3 m. Zachód słońca g. 17 — 35 m. Wschód księżycy g. 16 — 26 m. Zachód księżycy g. — — — m.

Ożuści wykupują, wycofane 5-złotówki po niższej cenie.

Jak to już wyjaśnialiśmy, wycofane z obiegu 5-złotowe bilety skarbowe mogą być jeszcze wymieniane w kasach państwowych i we wszystkich oddziałach Banku Polskiego. Nie wszyscy jednak wiedzą o tem wiedzają, gdyż pojawili się bardzo licznie niesumieni agenci, którzy od niesumieniomolonych wyludzą wspomniane banknoty, płacąc za nie 4.50 zł i mniej za sztukę. Wobec tego min. spraw wewn. rozesało do wszystkich wojewodów okólnik, wyjaśniający, że bilety skarbowe z datą 1 maja 1925 będą przyjmowane we wspomnianych kasach i oddziałach banku do dnia 3 czerwca 1931; bilety zaś skarbowe z datą 25 października 1926 będą przyjmowane do dnia 30 czerwca 1932. Niema więc powodu pozbywania się ich ze stratą u oszukanych agentów.

Zakaz krycia dachów słomą jako środek przeciwko pożarom.

Klęska pożarów na wsi, która wyrządza corocznie wielomilionowe straty, zwróciła uwagę Min. Robót Publicznych i M. Spr. Wewn. na konieczność przedsięwzięcia środków zaradczych. M. in. wysuwany jest projekt wprowadzenia zakazu używania słomy i innych łatwopalnych materiałów do krycia dachów, co ułatwia znacznie rozszerzenie się płomieni.

Ważne dla rezerwistów, pracujących w P. W.

Minister spraw wojsk. wydał ostatnio rozkaz uzupełniający o przywilejach za pracę w P. W. i W. F. w stosunku do szeregowych i podoficerów rezerwy. Ustęp tego rozkazu brzmi: „Za wyróżniającą się i owocną conajmniej dwuletnią pracę na stanowisku instruktora lub dowódcy jednostki P. W., dowódcy pułku na wlosek lub w P. W. mogą awansować do następnego stopnia w rezerwie w ramach ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych wojska polskiego“.

Od 1-go października wracamy do przedwojennego komornego.

Kończący się w b. m. kwartał jest ostatni, w którym lokatorzy jedno-pokojowych mieszkań mieszkać za znalezione komornie według ustawy o ochronie lokatorów. Po 1-szym październiku komornie osiada wysokość płaconego w czerwcu roku 1914 według następującej skali przeliczenia: 100 koron — 105 zł, 100 marek — 123 zł, a 100 rubli — 266 zł.

Urodzaj owoców.

Urodzaj jarzyn i owoców jest w całym kraju bardzo pomyślny. Zwłaszcza okolice Łodzi obfitują w owoce wszelkich gatunków. Oddbto się to na cenach i zdarza się często, że włościanie niesprzedany owoc zostawiają na targu, ponieważ nie opłaca im się zabierać go z powrotem do domu.

Z miasta i powiatu

Krwawa bójka.

Nowe miasto. W czwartek, 25 bm. o godz. 10 wiecz. przed restauracją p. Górskiego wybuchła bójka między fryzjerem Denstem, a robotnikiem Perłowskiem.

Powód do bójki dał pijany Perłowski, mieszając się do sprzeczki Densta z pomocnikiem fryzjerskim p. Tymem. Przyszło do wymiany słów, a wreszcie do bójki, która trwała około godziny. W końcu Denst dobył noża, rozpruwając Perłowskiemu brzuch, do tego stopnia, że ukazały się wnętrzności.

Denst po dokonaniu czynu zbiegł, a zranionego Perłowskiego odwieziono do szpitala.

Ogromny pożar.

Nowydwór. W sobotę przed południem około godz. 9-jej u gospodarza Dombińskiego w Nowymdworze zajęła się kłopa słomy obok stodół, przyczem spaliła się stodoła ze żniwem, martwym inwentarzem i 20 fur torfu.

Ogień przenosił się na szopę robotników gospodarza Dombińskiego, a stąd na jego stodołę i szopę oraz chlewa dla świń. Spłonęło wszystko.

Dalej zajęła się stodoła gosp. Chmielińskiego, napętniona żniwem i spłonęła doszczętnie. W akcji ratunkowej wzięła udział Straż Pożarna z Nowogrodzka, Chrośia, Radomna, Lehart, Skarłina i inne. Wieczorem zaalarmowano miasto, gdyż wiatr obrócił się na wioskę. Jednak ogień ugaszono. Straty są bardzo wielkie, pokryje je częściowo ubezpieczenie.

Otwarcie Wystawy robót ręcznych Tow. Młodzieży Żeńskiej „Kola Polek“ w Lubawie.

Lubawa. W ubiegłą niedzielę odbyło się otwarcie Wystawy robót ręcznych tutejszego Tow. Młodzieży Żeńskiej „Kola Polek“, w gmachu szkoły powszechnej o godz. 4 tej popoł. przy liczny udział wszystkich ster społeczeństwa. Przed otwarciem wystawy wygłosił ks. prob. Kasyna, patron towarzystwa, bardzo piękne przemówienie. Czelgodny mówca wskazał na szlachetne cele towarzystwa młodzieży, mówił o tem, jak należy pokochać pracę, jak spełniać obowiązki wobec Boga i Ojczyzny. Przed przelaniem wstęgi wygłosiła piękne przemówienie p. Antonia Biernacka, prezesa Tow. Pań Miłosierdzia w Lubawie, która zakończyła złożeniem życzenia tak dzielnemu towarzystwu, jakiem jest „Kola Polek“ w Lubawie, dalszej owocnej pracy i silnego rozwoju.

Wystawa przedstawia się wprost wspaniale. Dekoracja auli, w której mieszczą się ekspozycje, jest pełna efektu i nadzwyczaj gustowna. Rozmieszczenie ekspozycji jest dobrze obmyślane, nigdzie nie widać przeładunku. Przeglądając wystawione roboty nie chce się wprost uwierzyć, że to są prace naszych panien lubawskich. Tak piękne i wspaniałe wystawiono rzeczy! Porównując wystawę obecną z poprzedniemi wystawami, przynależało trzeba, że nasze towarzystwo poczyniło olbrzymi krok naprzód. Niech każdy spieszny zwiedziciel wystawę, a przekona się, co potrafi zrobić pilność i cierpliwość. Rzeczywiście, wystawa warta, by ją każdy zwiedział. W dniu otwarcia zwiedziło wystawę 300 osób.

Barykady na szosie.

Lubawa. Z Lubawy pisań nam: „Krótco przed brakiem dnia niedzielnego od Lubawy suną auta ciężarowe. Jedzie około 250 Młodych z ziemi lubawskiej i działawskiej. Reflektory aut ślizgają się po równej płaszczyźnie szosy. Pod Rakowicami nagle przed jasnym śniegiem aut wyrastają barykady. Auta zwalniają tempo, stają. Za barykadami, utworzonymi na szosie z wozów gospodarczych, lina wycelowana lufy karabinów strazy pogranicznej, której przewodzą p. starosta Baderski.

— Autami ciężarowemi nie wolno przewozić osób — brzmiał oświadczenie.

Szoferom odbiera się zezwolenie na prowadzenie wozów. Młodzi muszą opuścić platformy. Schodzą spokojnie, formują szyki i kilkanaście klm. pieszko idą do Jamielnika, a stąd po ciąglem jadą do Torunia. Przybył co do jednego“.

ODEZWA! Rodacy!

Prowokacyjne przemówienia ministra niemieckiego Treviranusa ujawniło jaskrawo bezcelne dążenia niemieckie do zagrabienia Pomorza, zachowanego wysiłkiem i ofiarą narodu polskiego dla Polski.

Celem stwierdzenia uroczystego, iż ludność Nowogrodzka n. Drwęcą i okolicy gotowa jest z bronią w rękę odeprzeć wszelkie próby naruszenia całości granic Państwa Polskiego.

Zapraszamy wszystkie Rodaczki i wszystkich Rodaków na

Manifestacyjny wiec protestacyjny,

który odbędzie się w niedzielę, dnia 5 października rb., w Nowemmiście na rynku, po sumie. Po wiecu pochód przez miasto.

Barański, Tow. „Sokół“. Barański, Cech kolodziejski. Bork, Tow. Powstańc. i Woj. Ciszewski, Stronnicwo Narodowe i Rada Rodzicielska Głm. Czajkowski, Tow. pom. Kup. Czołba, Cech szewski. Chudziński, Straż pożarna, Chmurzyński, Cech piekarski. Ks. prof. Dombiński, T.C.L. i Bursa Głmna. Domagala, Klub Tennisowy. Daszkowski, NPR. Daszyński, Cech ślusarski. Gburkowski, Tow. Ludowe. Grabowski, Cech kowalski. Góralski, Cech stolarski. Jankiewicz, „Harmonja“ i Tow. Kupców. Dr. Komasa, LOPP i Klub towarzyski. Kurzętkowski, burmistrz miasta. Kyclerowa, Tow. św. Winc. a Paulo. Lenik, Koło oficerów rez. i Czerwony Krzyż. Ludwicki, Cech rzemieślniczy i Tow. Rzemieślników. Bolesław Maternicki, ZOKZ. Michczyński, Tow. św. Józefa. Mierzwa, Cech krawiecki. Miłoszewski, BBWR. Nowaczyk, Rada Rodz. szkoły powsz. Orlkowsk, Zw. Inw. Woj. Ks. radca Pape, proboszcz. Rosiński, Obóz Wielkiej Polski. Dr. Strzyżowski, Zw. podof. rez. Świniarski, PPS.

Nieszczęścia „chodzą“ po ludziach.

— Lubawa. Ofiara rozjuszonej krowy p. T. Jagielska, po trzech tygodniach meczarni zmarła. Oto nauka, do czego prowadzi lekkość ludzka. P. Jagielska, chcąc wypędzić ze swych buraków krowę St. Olszewskiego, pobiegła z motyką, aby ją odpedzić. Krowa, w ten sposób rozjuszona uderzyła rogami Jagielską, zadawając jej rany, na skutek których zmarła. Gdyby p. Jagielska była postąpiła w sposób ostrożny, wezwawszy przedtem kogoś do pomocy, nie było, by nieszczęścia.

Nie rzucać pestek i ziarenek na chodniki!

— Lubawa. W obecnych czasach bardzo dużo przywozi się owoc na targi. Jak zwykle, w jesieni dojrzewają późniejsze gatunki owoc i stąd ta obfitość podaż na rynku. W jesieni nie powinien nikt sobie odmówić owoców krajowych, bo o zagran. z powodu wysokich cen, nałożonych przez rząd za ich przywóz do kraju, niema co marzyć. Inne kraje europejskie, zdając sobie sprawę z doniosłości dla zdrowia swych obywateli, złożyły cla od tych południowych owoców. Lecz my nie jesteśmy jeszcze w tem szczęśliwym położeniu. Dlatego spożywajmy te, które nam daje sama natura. Lecz przy spożywaniu zważajmy więcej na kulturalność. Publiczność, kupiwszy sobie owoc na targu, w wielu wypadkach zaraz je konsumuje, rzucając odpadki na ulicę i chodniki, nie zdając sobie sprawy z tego, do czego taka lekkość może doprowadzić, nie mówiąc już o kulturalnej stronie tego czynu. Z powodu deszczów, panujących zazwyczaj w jesieni, ulice bywają śliskie, a gnijące odpadki przy mokrej nawierzchni ulic i chodników mogą się stać przyczyną jakiegoś wypadku dla przechodniów i rowerzystów. Przecież rzucając wszelkie odpadki, nietylko owocowych, świadczą bardzo ujemnie o naszem zamlowaniu do porządku. Nad tą sprawą powinna więcej dbać policja, dążąc do wykorzenienia tego lekkościwego i nierozważnego postępowania.

Z Pomorza.

Reorganizacja kas powiatowych.

Brodnica. Połączone dotychczas kasy powiatowe: Pow. Kasa Komunalna i Kom. Kasa Oszczędnościowa pow. brodnickiego zostaną w dniach najbliższych rozdzielone. Pow. Kasa Oszczędności mieścić się będzie odąd w gmachu, wydzielanym przy ul. Kopernika. W związku z tem nastąpią w wymienionych kasach i zmiany personalne.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Tow. Gimnazjum Żeńskiego.

Brodnica. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Miejsko-powiatowego Gimnazjum Żeńskiego w Brodnicach odbędzie się w środę, dnia 8 października o godz. 5-tej po południu w Domu Katolickim w Brodnicach.

Porządek obrad: Sprawozdanie Zarządu. Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum. Zmiana ustaw. Wybór nowego zarządu. Wybór komisji rewizyjnej. Wolne głosy.

O liczny udział członków (rodziców dzieci) oraz przyjaciół gimnazjum jak najprzejmiej prosim Zarząd
(—) Starosta Wimmer (—) Dr. Komasa (—) S. Bizan

Zuchwałstwo złodziei.

Brodnica. W nocy w ub. tygodniu włamał się do mieszkania p. Prusaka, urzędnika Kom. Kasy Oszczędności, złodzieje, którzy z syplalni, w której spali pp. P., zabrali z szafy

Prośba z Helu.

Rodacy z całej Polski, stańcie nam rybakom w Helu do pomocy, składając na budowę Kościoła ofiary!

Ukochaliśmy Hel i stolmy tutaj twardo na straży ideałów narodowych, lecz brak nam świątyni, gdziebyśmy po trudach zawodu doszali pokrzepienia i pociechy. Niema tu Kościoła, ni jego wieży, któraby nam drogę po morzu wskazywała, ni dzwonn, co by w polskiem wołał morzu, ogłaszając Ojczyznę oszobodzenie i niekiedy zajęknął tonącemu rybakowi.

Kościół w Helu jest konieczny potrzebny ze względów religijnych i narodowych!

Na jego budowę składajcie ofiary do Stan. Redakcji, która zechce nazwiska naszych ofiarodawców ogłaszać lub do P. K. O 209599.

Komitet Budowy Kościoła Katolickiego w Helu.

Przemylnie nam pisma prosimy o przedruk.

futro, ubrania męskie, buty itp., posługując się nawet przytem świecą i zapalnikami. Nie dość na tem, odwiedzili następnie sublokatora pp. P., naucz. p. Wasilewskiego, któremu skradli 3 ubrania. Poszkodowany prawdopodobnie odurzeni zostali środkiem usypiającym. Policja prowadzi dochodzenia.

Matka i żona popełniła samobójstwo.

Toruń. Odebrała tu sobie życie przez powieszenie się 39 letnia Anna Abramska, która z niewiadomych przyczyn opuściła swego męża oraz 7 letnią córeczkę i widocznie w przystępie wielkiego zdenerwowania popełniła samobójstwo.

Śmierć robotnika wskutek zezadzenia.

Grudziądz. Ub. soboty zezadziło się tu 2 robotników, zatrudnionych w palarni centralnego ogrzewania w domu „Deutsche Volksbank“. Robotnicy ci, zajęci nagrzewaniem i nadzorem przy piecu, w pewnej chwili zostali odurzeni silnym czaem węglowym. Gdy po dłuższym czasie nie powracali od miejsca pracy, zauważono wypadek.

Zaalarmowane natychmiast pogotowie przewiozło ich do szpitala miejskiego. Po zastosowaniu środków zapobiegawczych zdołano jednego z nich ocucić, drugi zaś, Franciszek Tirhof w kilka chwil życie zakończył.

Wypadek spowodowany został wadliwym zwintowaniem urządzeń ogrzewalnych i brakiem odpowiedniej wentylacji.

Okropny wypadek na dworcu kolejowym.

Grudziądz. W sobotę wydarzył się tu na dworcu kolejowym okropny wypadek. Oto jeden z kolejarzy, nazwiskiem Herman, przy manipulowaniu koło prądu elektrycznego doznał tak silnego porażenia, iż zachodził obawa utraty obu rąk. Nieszczęśliwego odstawiło do szpitala miejskiego.

Z dalszych stron Polski.

Pastor w Kępnie zamordowany, — O mord podejrzany redaktor „Kompener Wochenblatt“.

Kępno. W Kępnie rozegrała się onegdaj w nocy potworna zbrodnia. Ote czterema strzałami rewolwerowemi zamordowany został pastor ewangelicki Ernest Klawitter, człowiek dla swych zalet ducha poważnie szanowany.

Zamordowany pastor odznaczał się lojalnością wobec państwa polskiego, co mu zjednało również szacunek Polaków. W ostatnim czasie pastor Klawitter przeszedł na emeryturę i znajdował się w przededniu wyjazdu do Niemiec, gdzie mieszkała jego żona.

Policja wszczęła energiczne dochodzenia, rezultatem których jest aresztowanie redaktora „Kompener Wochenblatt“, Adolfa Kittmana, na którym ciąży poważne poszlaki dokonania zbrodni.

Adolf Kittman podobno zamordował pastora dla jego lojalnego usposobienia.

Szcześnie wypuścił z ręki.

Białystok. Niejak Abram Załucki w Białymstoku kupił do 5 klasy Loterii Państwowej cały los. Ale w czasie ciągnięcia rozmyślił się i odstąpił los kolektorowi, nazwiskiem Liwerant.

Kolektor nie chciał przyjąć z powrotem losu. Było z tem dużo kramu, targów, gadania, w końcu przyjął. Na los padło nazajutrz 5 tysięcy zł. P. Abram Załucki rwie włosy z głowy, p. Liwerant się śmieje.

Bomba pod klasztorem.

Lwów. Przed kilku dniami jeden z braci klasztornych „Studytów“ usłyszał w odległości kilkunastu metrów opodal klasztoru kilka strzałów rewolwerowych oraz ogłuszający wybuch. O tem zawiadomił przełożonego klasztoru, który, niezbadawszy przyczyny tych strzałów i wybuchu, zawiadomił policję, która znalazła w ogrodzie, oddalonym o kilkanaście metrów od klasztoru, zagłębienie wgruniele, świadczące o tem, że eksplodował tam granat ręczny.

Przy dalszym poszukiwaniu znaleziono w okienku płinicy klasztornej duży pakunek, zawierający materiał wybuchowy. Do pakunku przyklepiony był zapalony lont, który jednak w połowie długości zgasał.

Fakt ten jest komentowany przez społeczeństwo jako prowokacja, czemu wyraz dają „Nowiny Wieczorne“, które piszą, że ma się tu do czynienia z prowokacją ukraińskich sabotażystów z pod znaku U. O. W. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Okolo 12 milionów wyborców w Polsce.

Według przewidywań, opartych na danych głównego Urzędu statystycznego w Warszawie, zebranych w czasie wyborów z roku 1928, przy tegorocznych wyborach do Sejmu i Senatu uprawnionych będzie do głosowania okolo 12.600.000 wyborców.

NADESŁANE.

Koło B. B. w Lidzbarku się rozpada.

Lidzbark. Koło Wojewódzkie B. B. zwołniało p. burmistrza Rochona z prezesury B. B. i miałowalo p. mecenasa Grzywacza prezesem miejscowego Koła. P. Burmistrz, który był założycielem B. B. i dużo członków zwerbował, przystąpił się wiele dla rozwoju danego stronnicwa. To też ogólnie dzielenie nastąpiło, gdy p. mecenasa Grzywacza oświadczył na zebraniu, które się odbyło wrode, dnia 24 ub. m., że p. burmistrz Rochon dlatego jest zwolniony, iż za mało działał dla B. B. Ogólne oburzenie wywołały wywody p. Frączka, naczelnika ruchu (zgorzałego bebecha), który powiedział, że wogóle nie ma zaufania do obywateli Lidzbarcka, bo co najmniej 50 procent obywateli, „to poza skórą za endecją śmierdzi“. Dalej powiedział p. Frączek, że dawniej panowie z Koła B. B. sprowadzili sobie na dzień Święto Żołnierza zbankrutowanego postła w osobie Soltysia, który wygłosił antypaństwowa mowę. Na te zarzuty nastąpiło ogólne oburzenie. Doprawdy, podziwiać należy, że obecni obywatele na te wywody p. Frączka, iż „pod skórą śmierdzi za endecją“, spokojnie zachowali, tylko p. St. Blank, nie mogąc się wstrzymać, dał p. Frączkowi porządna odprawę, za co jemu podziękowano oklaskami. Jeżeli stronnicwo B. B. w ten sposób chce sobie werbować członków na przyszłe wybory, to niech zaraz z góry pakuje manatki.

Dalej dowodził p. Grzywacz, że tylko sanacja dba o rozkwit (?) kraju, że Gdynię rozbudowała tylko sanacja, że rzemiosło ma się świetnie, bo dostało pożyczkę. (Oj, dali im, dali po 100 zł.) Tylko ta Narodowa Demokracja przeszkadza, która głosi hasła patryjotyczne, a „sprzycja“ bolszewikom i o ile sobie przypomina, to endecja pertraktowała raz z Sowietami w sprawie Wojkowa, co wywołało u słuchaczy śmiech na sali. W wolnych głosach stawił p. Perszke p. Grzywaczowi zapytanie, jak on naraz został bebechowcem, skoro należy do NPR. i z tej partji został wybrany radnym miasta. Z tego powodu uważa go jako człowieka bez jakiegokolwiek zasad i przekonania. Niema więc do niego zaufania i z tej przyczyny występuje i dopiero wtenczas wstąpił, gdy pan Grzywacz nie będzie prezesem. To samo uczynili inni członkowie, opuszczając salę, a pan Grzywacz prędko zebranie zamknął. Obecni goście odnieśli to wrazenie, iż partja bebechowców w naszym mieście już przepada i że p. adwokat Grzywacz stał się jej grabarzem.

Ostatnie wiadomości.

Napad rabunkowy w Gnieźnie. — Bandyta zrabował przeszło 16 000 zł.

Gniezno, 29. 9. Dziś wieczorem dokonano tu śmiałego napadu rabunkowego, przyczem zrabowano przeszło 16.000 zł.

Księżkowa Pelagja Kosteńska, zatrudniona w firmie Bekonexport, po ukończeniu pracy odnosiła do dyrektora tejże firmy p. Leona Idzkowskiego, pieniądze włożone do teki. Gdy przechodziła ulicą przy rzeźni, napadł ją pewien mężczyzna, powalił na ziemię, wydarł tekę, w której znajdowało się przeszło 16.000 zł i zbiegł niepoznany.

Sledztwo policyjne w toku.

Aresztowanie karykaturzysty Grussa.

Poznań. W sobotę późnym popołudniem aresztowano w Poznaniu znanego karykaturzystę współpracownika „Kurjera Poznańskiego” i katowickiej „Polonii” p. Kazimierza Grussa, w chwili, gdy wychodził z zakładu cynkrograficznego Ziętkiewicza.

Wiadomość o tem aresztowaniu rozeszła się po Poznaniu lotem błyskawicy i wywołała zrozumiałe poruszenie.

Samochód pod kołami pociągu.

Będzin. Dziś około godz. 20-ej wiecz. zdarzył się w Kazimierzu wypadek, którego ofiarą padły 4 osoby. Mianowicie auto osobowe, idące z Zagórzem w kierunku Klimontowa, przejeżdżając przez tor kolejowy, najechane zostało przez pociąg towarowy, należący do kopalni „Juljusz”. 4 osoby zostały zabite, auto zdruzgotane.

Wśród zabitych znajduje się ks. proboszcz parafii Zagórze — Zamojski, kuzyn jego ks. wikary, kuzynka oraz szofer. Ciała zabitych odwieziono do kostnicy szpitala miejskiego. Na miejsce wypadku sjechała komisja sądowno-sledcza, która zbada przyczynę wypadku.

27 tysięcy granatów wyleciało w powietrze

Paryż. Jak z Nancy donoszą, w ciągu nocy wyleciało w powietrze jeden z pięciu magazynów amunicji 508 pułku tanków, stojącego na leżach w pobliżu Lanaville. W baraku, w którym nastąpiła eksplozja, znajdowało się 27 tysięcy granatów i 400 taśm naboju do karabinów maszynowych.

Dochożenia, jakie w tej sprawie przeprowadzono ustaliły już, że wybuch nastąpił wskutek zbrodniczej działalności niewyśledzonych dotychczas sprawców.

Kto wygrał w V. kl. 21 Państw. Loterii Klasowej?

16 dzień ciągnięcia.

15.000 zł nr.: 25260 197701.
10.000 zł nr.: 130524 190375.
5.000 zł nr.: 3076 19294 176015 198146.
3.000 zł nr.: 7139 37417 51778 81291 122911 185112 198112 205555 208890.

2.000 zł nr.: 2331 4586 15263 18065 22779 41496 76169 117012 181827 192838 198955 206699.

1.000 zł nr.: 9887 18077 21381 29698 54223 60801 71135 83191 85799 86044 92010 93595 100532 114470 124201 136765 136884 142177 145483 149320 177198 191799 191992.

500 zł nr.: 1305 4178 6170 9149 11387 15253 20127 28304 27647 31582 39897 45257 50240 56447 58182 62434 66430 71814 76112 80589 90706 98516 97272 102193 106049 111489 114041 118251 123304 127840 134890 140695 145230 151421 158525 158087 160883 167689 169334 170359 173616 181540 188302 194223 200843 205726 209915.

250 zł nr.: 156785 158185 158194 158199 163850 167230 169276 170415.

17 dzień ciągnięcia.

75.000 zł nr.: 83697.
50.000 zł nr.: 152252.
25.000 zł nr.: 57568.
10.000 zł nr.: 162650.
5.000 zł nr.: 23334 61097 107387 202910.
3.000 zł nr.: 3716 24070 35830 46416 66489 76769 84893 110815 159034 173053 208193.

2.000 zł nr.: 18864 14143 142251 16902 19255 46416 61837 73293 87444 100552 111039 123014 162854 172047 198656 201150.

1.000 zł nr.: 215 419 4616 8943 33772 50997 61703 81190 95920 114325 122195 134839 146474 169651 179907 185844 185670 197203 199099 207659.

600 zł nr.: 1006 3059 10544 19596 28882 38429 51923 62266 79758 87684 86912 105703 112186 134995 169231 170982 183145 189430 203664.

500 zł nr.: 75 890 1523 2283 5347 10172 16948 22550 32452 38116 44407 50619 57261 65326 71842 79349 84353 92820 100501 107602 113637 118424 122846 129994 134815 142723 150469 156757 156579 160182 169719 173445 180979 188825 194796 201065 205695.

250 zł nr.: 156728 156740 156744 156760 158156 163824 169263 170401 173785.

Ruch towarzyski.

Nowemiasto. Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo. Posiedzenie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 2 października rb. o godz. 5-tej po południu w lokalu Ochranki. Zarząd.

Nowemiasto. Kwartalne zebranie Cechu stolarskiego na Nowemiasto i okolice odbędzie się w niedzielę, dnia 5. 10. 30. o godz. 2 po poł. u p. Strehla. Przed zebraniem stawia się wszyscy nowi uczniowie, także dokonujący się będzie wpisowe nowych uczni. O liczny udział wszystkich kolegów uprasza Zarząd.

Spisy wyborców do Sejmu i Senatu

są wyłożone do publicznego przeglądu od 27 września do 10 października.

Każdy uprawniony do głosowania powinien zgłosić się w lokalu swego obwodu wyborczego i zbadać, czy nazwisko jego względnie innych, interesujących go osób, znajduje się w spisie wyborców. W razie pominięcia w spisie danego nazwiska, należy w wyżej oznaczonym czasie wnieść pismem lub ustnie reklamacje do danej komisji obwodowej.

Ile osób można umieścić w jednym przedziale kolejowym?

Ministerstwo Komunikacji wydało dyrekcjom kolejowym zarządzenie, na podstawie którego w przedziałach kolejowych I-ej klasy umieszczają należy zasadniczo po 4 osoby, w przedziałach II-ej klasy po 6 osób, w przedziałach III-ej klasy po 8 osób. W razie braku miejsc w pewnej klasie w całym pociągu, konduktor jest obowiązany, powiadamiając podróżnych o przepelnieniu, umieszczać w przedziałach wyjątkowo na miejscach siedzących więcej osób, nie więcej, jednak niż 6 w kl. I., 8 w kl. II-ej i 10 w klasie III-ciej.

Celem zachęcenia podróżnych do korzystania z podziaków I-ej klasy, pociągi nocne należy składać możliwie z wagonów z podnoszoną oparciem. Na żądanie podróżnego i za zgodą innych pasażerów, zajmujących miejsce na tej samej ławce, konduktor jest obowiązany w pociągach nocnych podnieść oparcie, celem umożliwienia podróżnemu leżenie.

Zarządzenie to dotyczy również przedziału III. kl.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 29. 9.
Pisano w złotych za 100 kg.

Zyto	17.25—17.75
Pszonica kłosa sucha	25.00—26.75
Jęczmień	19.00—21.50
Owies	17.00—19.00
Mąka żytnia	28.00—
Mąka pszenna 65 proc.	45.50—48.50
Otręby żytnie	11.00—12.00
Otręby pszenne	13.50—14.50
Rzepak	45.00—47.00
Groch Wiktorja	31.00—36.00

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nieodpowiada.



Dnia 27-go września rb. o godz. 16-tej zmarła w Sanatorjum św. Elżbiety w Poznaniu, zaopatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, w 15 roku życia, nasza najukochańsza córka, siostra, siostrzenica i wnuczka

ś. p.

Eugenja Teresa Korabiowska

o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Bratjan, Buk, Łódź, Warszawa, Poznań, Klatowy, Brooklyn.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego w Nowemmieście odbędzie się w czwartek, dnia 2 października rb. o godz. 4 po połud., pogrzeb dnia następnego o godz. 9-tej rano.

Na smutny obrzęd ten zapraszamy Przyjaciół i Znajomych.

Osobnych uwładowień nie wysyła się.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 3. X. rb. o godz. 10.30 przed połud. będę sprzedawał w Nowemmieście za gotówkę największej dającemu:

10 fur słomy.

Zbiórka licytantów na podwórzu plebani.

Mazanowski, kom. sądowy w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 4. 10. rb. o godz. 13 będę sprzedawał w Mierzynie za gotówkę największej dającemu:

1 maszynę do szycia, 1 bryczkę, 1 wóz roboczy, młócnice i śrutak.

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. J. Żarawskich.

Mazanowski, kom. sądowy w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 4 października rb. o godz. 15 po poł. sprzedawać będę w Naguszewie za gotówkę najw. dającemu:

2 morgi kartofli, 11 sztuk gęsi, 4 kozki pszczoł i 5 morgów koniczyny.

Zbiórka licytantów u p. A. Lewalskiego.

Breński, kom. sąd. z polec. w Lubawie.

Ogłoszenie.

Zarząd Spółki łowieckiej w Trzcinie, pow. Lubawa, ogłasza

przetarg na wydzierżawienie polowania

obszaru 649 ha na dzień 5 października 1930 r. o godz. 15-tej. Przetarg odbędzie się w miejscowej szkole. Pozamiejscowi będą także dopuszczalni.

Zarząd Spółki łowieckiej.

Z dniem 1-go października rb. biura bankowe otwarte: od godziny 9—1-ej, po połud. od godz. 3—5 w sobotę po połud. biura zamknięte.

Nowemiasto, dnia 24. 9. 30.

BANK LUDOWY
w Nowemmieście n. Drwęcą.
BORK. PRUSKA.

Gospodarstwo 104 morgowe

po śp. małżonkach Szczępańskich, położone w Prątnicy koło Lubawy

jest na sprzedaż z całym inwentarzem, z całym żywym i martwym inwentarzem. Cena według ugody. Reflektanci zechcą zgłosić do

Ks. proboszcza Drosta w Prątnicy jako plenipotenta spadkobierców.

Unieważnienie.

Weksel na 2.000 zł in blanco w posłaniu firmy „Zgoda” z podpisem K. Karbowski, J. Dąbrowska i inni niniejszem unieważnia się
Firma K. Karbowski, nast Lidzbark.

Ostrzegam

Szan. Publiczność przed używaniem danej drogi, a w razie użytkowania tejże pociągów wianych wraz z tą galezią administracyjną, która była podstawą mi wyrządzonych szkód, do odpowiedzialności sądowej.
Ł. Czerwiński, Ciche.

Sięję przez cały rok na mojem polu
truciznę.
Kirzenkowski, Nowemiasto.

Zgubiłem

książeczkę wojskową, którą unieważniam. Lewandowski Konstanty, Nowydwór, pow. Lubawa.

Z dniem 1. X. rb. udzielać

będzie lekcy gry na skrzypcach. Kto? wskaze eksped. „Drwęcy”.

Kupię ca 1500 sztuk używanej cegły. Skarzyński, Brzeziny, poczta Jamiełnik.

W niedzielę, dnia 5-go października rb. odbędzie się na sali p. Zakrzewskiego

ZABAWA TANECZNA.

Początek o godz. 5-tej po poł. na którą uprzejmie zaprasza

Zarząd.

ZABAWA

Dnia 5 października rb. o godz. 4-tej po południu urządza się na sali o Czaplińskiego w Świnarciu zabawę taneczną, na którą się uprzejmie zaprasza

Komitet.

Oddam

chłopca 9-miesięcznego na własność

Kazimiera Pikus, Wyseka, pow. Dziadowo.

Sprzedaję się od zaraz

dom

rzeźnicki wraz z lodownią w dużej kścielewej wsi. Blizszych informacji udzieli

P. Krasinski, Nowemiasto n. Drwęcą.

Poszukuję od zaraz lub później do mego składu skór surowych i garbowanych

2 uczniów.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne (zyciorys dołączyć) przyjmuję skład skór surowych i garbowanych **Czesław Balcerowicz, Brodnica, Przykop 61, tel. 111.**

Ucznia

piekarskiego poszukuję od zaraz **Dembowski, Nowemiasto, ul. Sobieskiego 21.**

Uczeń

może się od zaraz zgłosić **Alojzy Kozicki, skład kolonjalny i żelaza Lidzbark.**

Sprzedaję

torf.

Juljan Dąbrowski, Zwiniarz.

Świeżo kiszoną

kapustę

poleca **B. Jankowski, Nowemiasto, Rynek.**